

Sygn. akt: I C 159/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	p.o. sekr. sąd. Natalia Anielska

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2014 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa B. Ś.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego (...)w W.na rzecz powoda B. Ś.kwotę 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia (...);

II oddala powództwo w pozostałej części

III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2201,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu

IV nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) od pozwanego kwotę 500,- zł oraz od powoda z zasądzanego roszczenia kwotę 1500,- zł tytułem części opłaty od pozwu w nieopłaconej części.

Sygn. akt I C 159/14

UZASADNIENIE

Powód B. Ś.wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia (...) do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł.

W uzasadnieniu swego żądania powód wskazał, że w dniu (...)w wypadku samochodowym spowodowanym przez sprawcę ubezpieczonego u pozwanego zmarł jego syn Ł. Ś.. Wedle twierdzeń powoda, do dnia wniesienia pozwu nie pogodził się on ze śmiercią swojego syna, a przez dłuższy czas nie mógł otrząsnąć się z tej tragedii. Powód podał przy tym, że przeżycia związane ze śmiercią Ł. Ś.mają ogromny wpływ na jego życie. Jako podstawę prawną żądania powód wskazał art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Nadto powód wskazał, że żądanie zasądzenia odsetek od dnia (...)podyktowane jest faktem, iż decyzja z dnia (...) była kończąca proces likwidacji szkody powoda. (k. 3-7)

W odpowiedzi na pozew **pozwany (...)** wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podał, że wskazane przez powoda przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie mogą stanowić podstawy prawnej uwzględnienia żądania pozwu, gdyż ustawodawca wprowadził taką możliwość dopiero od dnia 3 sierpnia 2008 r. (kiedy to wprowadzono przepis art. 446 § 4 k.c.). Zdaniem pozwanego nie każda strata wynikająca z zerwania więzi rodzinnych powinna być objęta cywilnoprawną ochroną w ramach ochrony dóbr osobistych.

Niezależnie od powyższego pozwany podniósł, że dochodzona przez powoda kwota 80.000 zł jest zawyżona i mogłaby prowadzić do wzbogacenia powoda, w szczególności przy uwzględnieniu aktualnych stosunków społecznych i ekonomicznych kraju. Poza tym powód nie wykazał, aby leczył się w poradni zdrowia psychicznego, nie wyjaśnił także, jaki wpływ na jego dotychczasowe życie miała śmierć syna. (k. 40-50)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu (...)około godz. (...)na drodze nr (...)pomiędzy O.a miejscowością N.doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym autobus kierowany przez R. A.uderzył w przyczepę (...) ciągniętą przez ciągnik rolniczy. W wyniku wypadku śmierć poniosły dwie osoby (pasażerowie autobusu), w tym syn powoda – Ł. Ś., który w chwili zdarzenia miał niespełna 17 lat.

Odpowiedzialność za spowodowanie wypadku ponosił kierowca autobusu, który w sposób nieprawidłowy podjął manewr wyprzedzania. Wyrokiem z dnia (...)Sąd Okręgowy w Olsztynie uznał kierowcę autobusu R. A.za winnego nieumyślnego spowodowania zdarzenia mającego postać katastrofy w ruchu lądowym, zagrażającej życiu lub zdrowiu wielu osób, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 173 § 4 k.k., za co skazał go na karę dwóch lat pozbawienia wolności (sygn. akt (...)).

(bezsporne , odpis skróconego aktu zgonu – k. 33; opinia techniczna – k. 34-37; wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia (...)- k. 51-52 akt szkody – załącznik do akt niniejszej sprawy)

Zmarły Ł. Ś. był uczniem II Liceum Ogólnokształcącego w P.. Nadto od kilku lat trenował koszykówkę w Towarzystwie Sportowym (...) w P., w związku z czym osiągał znaczące wyniki sportowe. Do wypadku komunikacyjnego doszło gdy wraz z drużyną wracał z meczu koszykówki.

W dniu śmierci Ł. Ś. mieszkał z rodzicami i bratem P., nie sprawiał żadnych problemów wychowawczych i był dobrym uczniem, nadto okazjonalnie pomagał rodzicom w prowadzeniu działalności gospodarczej (sklepu) w ten sposób, że wykonywał część prac fizycznych. Powoda i jego zmarłego syna łączyły bardzo silne więzi emocjonalne.

Powód i jego żona nie mogli pogodzić się ze utratą syna, ciężko ją przeżywając. Przełożyło się to m.in. na to , iż nie byli w stanie prowadzić własnej działalności gospodarczej, która została zamknięta na okres kilku miesięcy. Bezpośrednio po wypadku, z powodu złego stanu zdrowia psychicznego, powód przebywał na zwolnieniu lekarskim przez okres około 3 miesięcy, w tym też czasie przyjmował leki uspokajające. Z uwagi na trudności z zasypianiem i niemożnością pogodzenia się ze śmiercią osoby najbliższej, powód zgłosił się do poradni zdrowia psychicznego, w której leczył się przez okres około pół roku.

Powodowi do dnia dzisiejszego trudno pogodzić się ze stratą syna Ł., nadal wspomina go, pozostaje z tego powodu przygnębiony i rozżalony. Powód ma jeszcze dwóch synów: starszego A. Ś. (który mieszka w O.) oraz P. Ś. (przebywa w G.).

(dowód : zaświadczenia i opinie – k. 30-32, zaświadczenie lekarskie z dnia (...) – k. 68, zaświadczenie lekarskie z dnia 11 lutego 2005 r. – k. 14, historia choroby z poradni zdrowia psychicznego – k. 8-13, wykaz osiągnięć sportowych – k.

60, zwolnienia lekarskie powoda – k. 7-8 akt szkody – załącznik do akt niniejszej sprawy; zeznania świadka A. Ś.– k. 59-59 v.; zeznania B. Ś.w charakterze strony powodowej – k. 76-76 v.)

Powód zgłosił szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi jeszcze w 2005 r. W toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na rzecz powoda kwotę 21.000 zł tytułem odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci syna. Jednocześnie w dniu (...) pozwany doręczył pełnomocnikowi powoda ostateczną decyzję dotyczącą odmowy wypłaty na jego rzecz zadośćuczynienia po śmierci syna Ł. Ś..

(dowód : decyzje pozwanego z dnia (...)– k. 86, pismo pozwanego z dnia 19 marca 2007 r. – k. 84, decyzja pozwanego z dnia (...)– k. 77; pismo powoda z dnia (...)– k. 40-43 akt szkody – załącznik do akt niniejszej sprawy)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie, choć nie w pełnym, dochodzonym pozwem zakresie.

W pierwszej przy tym kolejności i dla porządku wskazać należy, iż co do zasady pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą w ogólności za skutki wypadku komunikacyjnego, na skutek którego zmarł syn powoda Ł. Ś., czego to strona pozwana nie kwestionowała i czemu dała wyraz w czasie postępowania likwidacyjnego dokonując z tego tytułu wypłaty roszczeń odszkodowawczych na rzecz powoda.

Podejmując jednakże merytoryczną i procesową obronę w sprawie pozwany ubezpieczyciel wskazał, iż brak jest co do zasady podstaw prawnych do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, albowiem wypadek miał miejsce jeszcze przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c.

Tak zajęte stanowisko należało uznać za oczywiście chybione jako sprzeczne z ugruntowaną już w tej mierze linią orzecniczą Sądu Najwyższego jak również sądów powszechnych.

W zakresie możliwości bowiem zasądzenia zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, wskutek deliktu popełnionego przed 3 sierpnia 2008 r., tj. przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c., Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nowelizacja powyższa doprowadziła jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (tak m.in. uchwała z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; wyrok z 11 maja 2011r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; wyrok z 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, LEX nr 950430; uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; wyrok z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563; wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718). W ostatniej uchwale z dnia 20 grudnia 2012r. (III CZP 93/12, Biul. SN 2012/12/11) Sąd Najwyższy nie tylko potwierdził ten pogląd, ale także wypowiedział się co do odpowiedzialności ubezpieczyciela w tym zakresie dając wyraz zapatrywaniu, iż „artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.".

Niezależnie od powyższego podkreślenia wymaga, że wyrażone przez pozwanego stanowisko dotyczące kwestii ponoszenia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych pośrednio poszkodowanych, nie jest w pełni spójne i do końca konsekwentne, skoro już w toku postępowania likwidacyjnego zaproponował małżonkom Ś. i braciom zmarłego zawarcie ugody w omawianym zakresie (powodowi i jego żonie po 5.000 zł). Jednocześnie z akt szkody wynika, że pozwany ubezpieczyciel dokonał uprzednio wypłaty na rzecz braci zmarłego, tj. A. i P. Ś., zadośćuczynienia z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w kwocie po 5.000 zł.

W rezultacie uznać należało, że pozwany odpowiada co do zasady za krzywdę spowodowaną śmiercią Ł. Ś., zaś istota rozstrzygnięcia sprowadziła się przede wszystkim do ustalenia rozmiarów tejże krzywdy, a w dalszej kolejności

ustalenia odpowiedniej wysokości przysługującego z tego tytułu zadośćuczynienia. Oczywistym jest przy tym, w świetle zgromadzonych dowodów, że śmierć Ł. Ś. skutkowałą doznaniem przez powoda krzywdy wynikającej z naruszenia jego dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej i prawa do życia w pełnej rodzinie, co jawi się oczywistym i nie wymagającym szerszego uzasadnienia.

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie Sąd poczynił w tej mierze w oparciu o niekwestionowane przez strony dokumenty, w tym te znajdujące się w aktach postępowania likwidacyjnego, oraz o zeznania świadków i samego powoda, które to w ocenie Sądu cechowały się wiarygodnością i stanowiły miarodajne źródło wiedzy co do rozmiaru doznanej krzywdy. Sąd bowiem nie znalazł jakichkolwiek podstaw po temu, aby zakwestionować treść tych, które to należało ocenić jako spójne, jasne i wyważone.

Od razu też zauważyć należy, że ostatecznie, po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadka A. Ś. i dowodu z przesłuchania powoda, Sąd pominął kolejny dowód o charakterze osobowym, a mianowicie o przesłuchanie drugiego z braci zmarłego, tj. P. Ś., oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, a to z uwagi na wynik dotychczas przeprowadzonego postępowania dowodowego, potwierdzającego w pełni okoliczności powoływane przez stronę powodową.

Tym samym w zaistniałej sytuacji zbędnym stało się sięganie po kolejne wnioskowane dowody, które de facto zmierzały wyłącznie do wykazania zaistnienia tych samych, udowodnionych już w ocenie Sądu okoliczności.

Z przeprowadzonych już dowodów jednoznacznie bowiem wynikało, że w wyniku śmierci syna doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, skutkującego powstaniem po jego stronie poczucia krzywdy znacznych rozmiarów.

Z powyższych względów również przeprowadzenie wnioskowanego przez powoda dowodu z opinii biegłego psychologa okazało się zbędne i niecelowe, tym bardziej, że postępowanie dowodowe nie służy poszukiwaniu przez strony twierdzeń lub zapewnianiu im diagnostyki, a jedynie wyjaśnianiu kwestii spornych i weryfikacji twierdzeń, których ocena wymaga wiedzy specjalnej.

Za zmierzający zaś w tym kierunku tj. do poszukiwania faktów i czynienia ustaleń np. w zakresie czasokresu żałoby i zaistniałych bliżej nieokreślonych negatywnych następstw w życiu codziennym a nawet zdrowiu powoda należało uznać wniosek o psychologa.

Dowód ten okazał się dodatkowo o tyle nieprzydatny, iż Sąd w zakresie wnioskowanej tezy poczynił w istocie ustalenia z tą tezą zgodne i niesprzeczne.

Podobnie bezzasadny pozostawał wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. Ś., który miał być powołany na te same okoliczności, które zostały już dostatecznie wyjaśnione przez wcześniej dopuszczone dowody w postaci zeznań świadka A. Ś. i samego powoda.

Mając powyższe na względzie Sąd pominął zgłoszone przez stronę powodową dowody z przesłuchania świadka P. Ś. i z opinii biegłego psychologa, tym bardziej, że przeprowadzenie obu tych dowodów doprowadziłoby w rzeczywistości do przewleczenia postępowania (świadek P. Ś. miał być wysłuchany w drodze pomocy sądowej).

Przechodząc do ustalenia wysokości przysługującego zadośćuczynienia – tu podkreślić i powtórzyć należy, że zgodnie z ugruntowanym już zapatrywaniem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. (III CSK 279/10, OSP 2012/4/44) zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości, przy czym na sam rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się

znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego, przy czym każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy.

Mając powyższe na względzie podkreślić należy, że w przypadku zadośćuczynienia za krzywdy związane ze śmiercią bliskiego członka rodziny, oceniając rozmiar krzywd Sąd winien wziąć pod uwagę przede wszystkim całokształt relacji łączących powoda z synem.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy przysporzył podstaw dla poczynienia w tej mierze ustaleń oraz wysnucia wniosków uwzględniających po części stanowisko co do wysokości zadośćuczynienia zarówno strony powodowej jak i pozwanej.

Niewątpliwie stwierdzić należy, że powoda łączyły silne więzi i relacje z Ł. Ś., a zmarły syn odgrywał w jego życiu istotną rolę. Z treści zeznań świadka i samego powoda, potwierdzonych dokumentacją zgromadzoną w aktach szkody (np. zaświadczenia i opinie o zmarłym), jednoznacznie bowiem wynika, że syn stanowił na codzień znaczące wsparcie dla swoich rodziców. Był on źródłem ich dumy, z nim też łączyli pewne plany życiowe.

Bezspornie bowiem Ł. Ś. osiągał sukcesy sportowe w swojej kategorii wiekowej jako zawodnik koszykówki, z której to uprawianiem wiązał swoją przyszłość i do czego, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, nie tylko posiadał predyspozycje fizyczne, lecz również talent i znaczne zaangażowanie.

Niezależnie od powyższego, syn Ł. pomagał rodzicom w prowadzonej przez nich działalności gospodarczej w ten sposób, że wykonywał część prac fizycznych. Zauważyć przy tym należy, że nie sprawiał żadnych problemów wychowawczych, dobrze się uczył oraz był osobą o wyważonym usposobieniu i powszechnie lubianą.

Biorąc pod uwagę wyżej opisane, pozytywne relacje między powodem a zmarłym synem, oczywistym jest, że Ł. Ś. stanowił dla swego ojca z jednej strony element realnego, bieżącego wsparcia, z drugiej zaś był osobą, z którą powód wiązał swe nadzieje na przyszłość.

Nie może zatem budzić żadnych wątpliwości fakt, że po śmierci syna powód odczuwał pustkę, rozpacz i lęk, co negatywnie wpływało nie tylko na jego samopoczucie lecz i możliwość normalnego i niezakłóconego funkcjonowania (przez okres bezpośrednio po wypadku syna).

W tym miejscu zaznaczyć należy, że utrata osoby najbliższej zawsze powoduje ból, poczucie krzywdy i osamotnienia oraz konieczność przystosowania się do nowej sytuacji. W ocenie Sądu oczywistym zatem jest, że i w tym przypadku tak tragiczne wydarzenie jak śmierć dziecka w wypadku, musi znaleźć pewne przełożenie odbicie na stan psychiczny każdego z rodziców, zaś proces uwalniania się od cierpienia jest naturalnym okresem przeżywania utraty osoby bliskiej.

Uwzględniając powyższe, nie można mieć wątpliwości co do tego, że na skutek wypadku komunikacyjnego doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, w szczególności silnych więzi emocjonalnych łączących go ze zmarłym Ł. Ś.. Bezspornie okoliczności sprawy, w tym również nagły i tragiczny charakter śmierci syna muszą stanowić o skali cierpienia i ujemnych następstw w sferze duchowej i psychicznej powoda, z drugiej jednak strony w sprawie można doszukać się i tych okoliczności, które mogą i winny skutkować odpowiednim zamiarkowaniem wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Przede wszystkim zmarły Ł. Ś. nie był jedynym dzieckiem powoda, gdyż ma on jeszcze dwóch synów. Choć zatem niewątpliwie powód bardzo mocno przeżywał (i nadal przeżywa) śmierć syna, powyższe nie zmienia jednak faktu, że może on jeszcze liczyć na pomoc i wsparcie żony oraz dwóch dorosłych synów, A. i P.. Możliwość utrzymywania kontaktu z innymi bliskimi członkami rodziny ma istotne, oczywiste znaczenie z punktu widzenia załagodzenia skutków śmierci dziecka, również rozważanych w kategoriach poczucia osamotnienia i bezradności związanej z niemożnością odnalezienia się w nowej sytuacji.

Nadto w toku niniejszego postępowania nie ujawniono okoliczności nie był te konkretnych twierdzeń , z których wynikałoby, że śmierć syna znalazła na tyle silne odbicie na zdrowiu powoda, iż po upływie okresu żałoby (okres około roku) uniemożliwiła mu normalne funkcjonowanie w społeczeństwie. Z całą pewnością powód do dnia dzisiejszego nie pogodził się z tym tragicznym zdarzeniem, jednak od wypadku minęło ponad 9 lat, podczas których poczucie krzywdy zostało załagodzone się na tyle, iż nie doszło do całkowitego wyizolowania powoda w aspekcie zawodowym i społecznym. (powód ponownie po śmierci syna rozpoczął prowadzenie swej działalności, co wynika choćby wprost z jego zeznań)

Biorąc pod uwagę wszystkie podniesione wcześniej okoliczności należało uznać, iż kwota, która czyni należycie zadość krzywdzie powstałej na skutek śmierci syna Ł. Ś. po stronie powoda, winna się kształtować na poziomie 50.000 zł, która to kwota w pełni odpowiada przeciętnej stopie społeczeństwa . Jednocześnie Sąd uznał, że uwzględnienie powództwa w zakresie przewyższającym wskazaną kwotę (tj. o kolejne 30.000 zł), w okolicznościach niniejszej sprawy, stanowiłoby źródło nieuzasadnionego wzbogacenia po stronie powoda i raziłoby swą niewspółmiernością w kontekście miary tejże przeciętnej stopy.

Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego odsetek ustawowych liczonych od dnia (...)do dnia zapłaty.

Nie ulega wątpliwości, że powód zgłosił szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi jeszcze w (...)przy czym ostateczną decyzję w zakresie odmawiającym przyznanie powodowi zadośćuczynienia doręczono pełnomocnikowi powoda dnia (...).Powyższe oznacza, że w tym dniu pozwany dokonał całościowego rozpoznania żądań strony powodowej. Dlatego też istniały podstawy do przyjęcia, że pozwany pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zadośćuczynienia na rzecz powoda od dnia (...)w związku z czym żądanie pozwu w omawianym zakresie zasługiwało na uwzględnienie.

W tym stanie, na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., art. 805 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c., Sąd zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powoda kwotę 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia (...) do dnia zapłaty (punkt I wyroku), oddalając powództwo w pozostałej części (punkt II wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., uwzględniając ostateczny wynik sprawy.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że Sąd nie podzielił wniosku pełnomocnika powoda o zasądzenie przysługującego mu wynagrodzenia w podwójnej wysokości, tj. w kwocie 7.200 zł. Przedmiotowa sprawa nie należy bowiem do kategorii spraw skomplikowanych, ani pod względem faktycznym, ani prawnym, w związku z czym brak jest podstaw do zasądzenia wynagrodzenia pełnomocnika w żądanej wysokości.

W sprawie powód poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 5.617 zł, do których należy zaliczyć opłatę od pozwu (2.000 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (3.600 zł) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Powód wygrał niniejszą sprawę w około 63 %, w związku z czym na jego rzecz należało uwzględnić koszty procesu w wysokości 3.539 zł.

Natomiast po stronie pozwanej powstały koszty procesu w wysokości 3.617 zł, obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego i opłatę skarbową od pełnomocnictwa. W tej sytuacji na rzecz pozwanego, który wygrał proces w 37 %, Sąd przyznał koszty procesu w wysokości 1.338 zł.

Mając powyższe na względzie, dokonując kompensacji uwzględnionych kosztów procesu, na podstawie art. 100 k.p.c. i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013r., poz. 461) oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 z późn. zm.), Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 2.201zł (3.539 zł -1.338 zł) tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt III wyroku).

Nadto stosownie do wyniku sprawy, w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), Sąd orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych w postaci brakującej opłaty od pozwu w wysokości 2.000 zł, od której uiszczenia powód został zwolniony. Pozwany obowiązany był do uiszczenia kosztów sądowych proporcjonalnie w kwocie 500 zł, powód zaś w wysokości 1.500 zł, którą to Sąd nakazał ściągnąć z zasądzonego na jego rzecz roszczenia.

O powyższym orzeczono w punkcie IV wyroku, przy czym podstawą prawną powyższego stał się przepis art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).